

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI

## ZWIĄZKU

### POLSKICH ZRZESZEŃ TECHNICZNYCH I ZWIĄZKU POLSKICH CZASOPISM TECHNICZNYCH I ZAWODOWYCH

ROK VII

WARSZAWA, 20 października 1931 r.

Nr. 30

#### STOWARZYSZENIA TECHNICZNE ZRZESZONE:

Stowarzyszenie Techników Polskich  
w Warszawie.Polskie Towarzystwo Politechniczne  
we Lwowie.Związek Polskich Inżyn. Kolejowych  
Krakowskie Tow. Techniczne.

Stow. Elektryków Polskich,

Polskie Stow. Inżyn. i Techn. województwa Śląskiego.

Stowarzyszenie Polskich Inżynierów  
Górnich i Hutniczych.

Stow. Techników w Sosnowcu.

Stow. Techników Polskich w Wilnie.

Stowarzyszenie Inżynierów i Architektów w Poznaniu.

Stowarz. Techników w Poznaniu.

Stowarzyszenie Techników województwa Lubelskiego.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników ziemi Radomskiej.

Wołyńskie Stowarzyszenie Techników  
w Łucku.

Związek Inżynierów Drogowych.

Stowarzyszenie Polsk. Inż. Przem.  
Naftowego w Borystawiu.Sekcja Techniczna Towarzystwa  
Wiedzy Wojskowej.Stowarzyszenie Techników Polskich  
w Bydgoszczy.

Związek Techników Polskich w Częstochowie.

Stow. Techników Polskich  
w Toruniu.Kujawskie Stowarzyszenie Techników  
we Włocławku.

Koło Techników w Ostrowcu.

Koło Techn. w Starachowicach.

Stow. Techników w Grudziądzu.

Stowarzyszenie Techników województwa Kieleckiego.

Stowarzyszenie Inżynierów Polaków  
w Ameryce.Stowarzyszenie Techn. Okręgu  
Skarżysko-Kamienna.

Koło Architektów w Warszawie.

Związek Inżynierów Chemików Rzeczypospolitej Polskiej.

#### TREŚĆ:

Komunikat Stowarzyszenia Członków Kongresów Gospodarki Wodnej A—113  
Sprawozdanie z wycieczki na Polesie w dniach 15, 16 i 17 sierpnia

1931 r. . . . . A—113

Przyszłość gospodarstwa wodnego w Polsce . . . . . A—115

Odezwa . . . . . A—120

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, ULICA CZACKIEGO 5.**

Konto czekowe P. K. O. 5878.

OGŁOSZENIA:  $\frac{1}{1}$  str. 140 zł.,  $\frac{1}{2}$  str. 85 zł.,  $\frac{1}{4}$  str. 55 zł.,  $\frac{1}{8}$  str. 30 zł.,  $\frac{1}{16}$  str. 18 zł.

Prenumerata za kwartał zł. 1. Cena Nr. 29 — 25 gr.

Członkowie Zrzeszonych Stowarzyszeń wpłacają ulgową prenumeratę  
przez swe Stowarzyszenia.Za prenumeratę dodatku Kroniki Technicznej 4 zł. kwartalnie  
Cena pojedynczego numeru 1. — zł.

# STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW POLSKICH

w Warszawie

KONTO — P. K. O. Nr. 128.

## KOMUNIKATY KÓŁ I WYDZIAŁÓW

**KOŁO INŻYNIERÓW CYWILNYCH** zawiadamia kolegów, że następne zebrania miesięczne odbywać się będą, punktualnie o godz. 8-ej wiecz. w soboty: 3 października, 7 listopada i 5 grudnia. Roczne Walne Zebranie odbędzie się we wtorek dnia 29 grudnia r. b., punktualnie o godz. 7-ej wiecz. Tegoż dnia po ukończeniu obrad na Walnem Zgromadzeniu, odbędzie się zebranie towarzyskie.

**KOŁO ODLEWNIKÓW** — podaje do wiadomości, iż dnia 20 października r. b. odbędzie się w Stowarzyszeniu Techników zebranie odczytowe, na którym p. inż. R. Szymanderski wygłosi referat p. t. „Piec odlewniczy rotacyjny na pył węglowy“

**ZARZĄD KOŁA b. WYCH. POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ** zawiadamia swych członków, że najbliższe miesięczne zebranie koleżeńskie odbędzie się w Stow. Techników w sali nr. 5 we wtorek dnia 20 b. m. o godz. 20-ej. Po zebraniu wspólna herbatka.

## POSADY WAKUJĄCE:

- 58—Biuro Techniczno-Handlowe, które jest jednocześnie przedstawicielem klubu b. poważanych fabryk zagranicznych, poszukuje współpracowników z pewnym udziałem kapitału: inżyniera narzędziowca (konieczna znajomość jęz. niemieckiego i inżyniera-ogrzewnika. Zainteresowani specjaliści proszeni są o nadsyłanie zgłoszeń do adm. pisma pod nr. 58.
- 60—Wakuje stanowisko kierownika warsztatów metalowych w Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku. Inżynierowie-mechanicy z dłuższą praktyką warsztatową mogą składać podania z załączeniem odpowiednich dowodów do Kuratorjum Okręgu Warszawskiego (Warszawa, Bagatela 12).
- 62—Stowarzyszenie dla Rozwoju Spawania i Cięcia metali w Polsce organizuje III-ci kurs spawania i cięcia metali dla inżynierów i techników w Warszawie. Zgłoszenia i bliższe informacje w biurze St. R. S. i C. M. — ul. Hortensja 6 tel. 209—73

## POSZUKUJĄ PRACY:

- 67—INŻYNIER z dłuższą praktyką, specjalista ruchowiec od turbin i kotłów parowych oraz gospodarki cieplnej. Łaskawe zgłoszenia pod nr. 67.
- 69—Tłumacz z angielskiego i francuskiego poszukuje współpracownik pism technicznych, mający doświadczenie w tego rodzaju pracy. Zgłoszenia do adm. pisma pod nr. 69.
- 71—INŻYNIER-MECHANIK z 20 letnią praktyką, ostatnie 7 lat na dyrekcyjnych stanowiskach w fabrykach. Gruntowne znajomości nowoczesnych sposobów zarządzania i kalkulacji. Łaskawe zaofiarowanie prosi nadsyłać pod nr. 71 do adm. pisma.
- 73—INŻYNIER DRÓG I MOSTÓW poszukuje pracy w dziedzinie budowy wodociągowo-kanalizacyjnej lub studja kolejowe. Wyjdzie na prowincję ewent. z kraju.

## Polska Bibliografia Techniczna.

- 1926 65.012(655)  
**P**Przeł. Org. Nr. 2  
**B**KROO KAROL inż. Zastosowanie  
**T**kontroli graficznej w drukarstwie.  
 480 sl. + 3 rys
- 1926 158.1(438)  
**P**Przeł. Org. Nr. 2  
**B**J. W. Pierwsze placówki psychotech-  
**T**niki w Polsce. 720 sl.
- P**1926 331+331.87  
**B**Przeł. Org. Nr. 7  
**T**SZYMANOWSKI WACŁAW inż.  
 Detroit Mich.) Praca ręczna i maszy-  
 nowa 780 sl.
- P**1926 65.01(062)  
**B**Przeł. Org. Nr. 7  
**T**SZYMAŃSKI KAZIMIERZ inż. (De-  
 troit Mich.) prezes Detroickiego Koła  
 Naukowej Organizacji Stowarzyszenia  
 fachowe naukowej organizacji 1020 sl.
- P**1926 6.(062)  
**B**Przeł. Org. Nr. 7  
**T**SZYMAŃSKI KAZIMIERZ inż. (De-  
 troit Mich.) Stowarzyszenie inżynierów  
 przemysłowych 1020 sl.
- P**1926 657.47(062)  
**B**Przeł. Org. Nr. 7  
**T**MOCZULSKI ROMAN (Detroit Mich.)  
 Krajowe Stowarzyszenie Obliczania  
 Kosztów Własnych 420 sl.
- P**1926 725.4  
**B**Przeł. Org. Nr. 8—9  
**T**GEISLER E. prof. Lwów i ROZ-  
 WADOWSKI J. inż. Projektowanie fa-  
 bryk 1400 sl.+16 tabl.
- P**1926 658  
**B**Przeł. Org. Nr. 8—9  
**T**HAUSWALD E. prof. Reorganizacja  
 zakładów przemysłowych 650 sl.
- P**1926 65.011  
**B**Przeł. Org. Nr. 8—9  
**T**A. FERD J. P. redaktor miesięcznika  
 „Manufacturing Industries” Zdumiewa-  
 jące postępy wydajności w produkcji  
 1500 sl.+4 tab.
- P**1926 33.012  
**B**Przeł. Org. Nr. 8—9  
**T**EMERSON HARRINGTON Droga  
 do dobrobytu 1150 sl.
- P**1926 65.011+625.26(428)  
**B**Przeł. Org. Nr. 8—9  
**T**KARASIŃSKI PIOTR inż. Badania  
 wstępne ku racjonalizacji pracy w war-  
 sztatach P. K. P. 700 sl.
- P**1931 621.791+69.05+624.05  
**B**Spaw. i cięcie met. Nr. 6  
**T**TUŁACZ PIOTR inż. Katowice. Ren-  
 towność budynków szkieletowych spaw-  
 wanych. 245 sl.+8 rys.
- P**1931 621.791+620.1+539.4  
**B**Spaw. i cięcie met. Nr. 6  
**T**DOBROWOLSKI Z. inż. Spawanie  
 c. d. 1100 sl.+7 rys.
- P**1931 621.791+625.62+621.143  
**B**Spaw i cięcie met. Nr. 6  
**T**JAHNS inż. Łaziska Górne. Łącze-  
 nie szyn o różnych profilach zapomocą  
 spawania. 450 sl.+3 rys.
- P**1931 621.791+624.9  
**B**Spaw. i cięcie met. Nr. 6  
**T**GOLLING F. Łaziska Górne. Spo-  
 ina - jako element konstrukcyjny. 700 sl.  
 7 rys.
- P**1931 621.791  
**B**Spaw. i cięcie met. Nr. 7  
**T**DOBROWOLSKI Z. inż. Spawanie  
 c. d.
- P**1931 621.791:729  
**B**Spaw. i cięcie met. Nr. 7  
**T**Spawania w wyrobach dekoracyjnych  
 z żelaza kutego. 600 sl.+11 rys.
- P**1931 351:(621.791+721.9)  
**B**Spaw. i cięcie met. Nr. 7  
**T**Projekt przepisów dotyczących bu-  
 dowy żelaznych konstrukcji spawanych  
 2000 sl.+4 rys.
- P**1931 721.9+624.91  
**B**Spaw i cięcie met. Nr 7 i 8  
**T**BRYŁA STEFAN. Rozwój żelaznych  
 konstrukcji spawanych w Szwajcarii.  
 2080 sl.+14 rys.
- P**1926 656.13  
**B**Przeł. Techn. Nr. 13 i 15  
**T**DĄBROWSKI A. inż. Motoryzacja  
 transportu i jej rozwój w Europie Za-  
 chodniej. 4870 sl.+12 rys.

# WIADOMOŚCI ZWIĄZKU POLSKICH ZRZESZEŃ TECHNICZNYCH

Rok VII.

Warszawa, 20 października 1931 r.

Nr. 30.

## Komunikat Stowarzyszenia Członków Kongresów Gospodarki Wodnej

Komisja Organizacyjna Narodowego Kongresu żeglugi ustaliła termin Kongresu na dzień 15 i 16 stycznia 1932. W dniu 17 stycznia (niedziela) odbędą się ewentualnie miejscowe wycieczki.

Dotąd zgłoszono około 20 referatów z dziedziny żeglugi morskiej jak i śródlądowej, których druk rozpocznie się w najbliższych dniach.

Przeważna część prac pomieszczonych będzie w numerach Wiadomości technicznych poświęconych gospodarce wodnej.

Bliższe szczegóły odnoszące się do organizacji kongresu pomieszczone będą również w tym organie.

Komisja pozwala sobie przypomnieć, że termin nadsyłania referatów upłynął z dniem 1 października. Komisja nie ręczy za możliwość wydrukowania referatów przed terminem zjazdu, o ile ich nie otrzyma przed 1 listopada. Jeśli referaty posiadaczą będą rysunki lub wykresy, względnie przed 15 listopada, jeżeli referaty rysunków nie posiadają. — Referaty lub komunikaty nie przeznaczone do druku przyjmować będzie komisja do końca listopada 1931 r.

Z a r z ą d.

## Sprawozdanie

### z wycieczki na Polesie, urządzonej przez Stowarzyszenie Członków Kongresów Gospodarki Wodnej w Polsce w dniach 15, 16 i 17 sierpnia 1931 r.

Zgodnie z ustalonym już programem wycieczka rozpoczęła się zebraniem uczestników na punkcie zbornym w Brześciu n/Bugiem, dnia 15 sierpnia b. r., o godzinie 8-ej rano, w Biurze Projektu Meljoracji Polesia.

Okazało się przytem, że z zapowiadzianych 31 uczestników zjawilo się w Brześciu tylko 17 osób, w tem jednak 11-u członków Stowarzyszenia.

Widocznie fatalna pogoda deszczowa z obniżeniem się temperatury i z silnym wiatrem, panująca przeważnie na całym terenie Rzeczypospolitej jeszcze dnia poprzedniego i niezapowiadająca zmiany na lepsze, zdecydowała o wycofaniu się z wycieczki blisko połowy uczestników.

Mimo to warto zaznaczyć, że nawet tak szczupłe grono biorących udział w wycieczce, reprezentowało jednak prawie wszystkie dzielnice Państwa. Po wzajemnem zapoznaniu się uczestników i omówieniu programu dnia pierwszego, przejechano przy słonecznej pogodzie autobusem na plac budowy jazu na Bugu. Tutaj inż. Micha-

lewicz, Naczelnik Zarządu Dróg Wodnych w Brześciu i zarazem Kierownik tej budowy, przedstawił wycieczce bardzo szczegółowo cały projekt kanalizacji, której jednym z członków ma być budujący się, dalej zaznajomił z projektem samego jazu, z kosztorysami, stanem obecnym robót jak ich dotychczasowych kosztów, z rodzajem i jakością materiałów użytych do budowy i t. p., poczem oprowadził po całym placu budowy.

Moment dla zwiedzenia roboty był bardzo dobrze wybrany, gdyż roboty kafarowe były ukończone i odkryte, a przygotowywano się właśnie do rozpoczęcia betonowania fundamentu.



Pilotowanie fundamentów jazu na Bugu

Z budowy jazu przejechano również autobusem do starego jazu na Bugu, mieszczącego się w obrębie twierdzy, właściwie prawie w całości rozebranego, oraz po obejrzeniu po drodze ujścia Muchawca do Bugu, do jazu na Muchawcu przy budynku Zarządu Dróg Wodnych.

Następnie w Biurze Projektu Meljoracji Polesia zapoznała się wycieczka z całokształtem prac Biura, a więc z metodą zdjęć aérofoto, ich przygotowaniem i opracowaniem w biurze przy pomocy całego szeregu precezyjnych aparatów, praktycznym ich stosowaniem do robót w terenie, ze studjami gleboznawczymi, ze stopniem zaawansowania poszczególnych prac Biura i t. p. szeregiem zagadnień, związanych z projektem osuszenia bagien polskich.

Nastąpił potem wspólny obiad i o godzinie 16,25 odjazd na nocleg do Pińska, przyczem wycieczka otrzymała od kolei osobny wagon do swego użytku.

Dzień 16 sierpnia 1931 r., pochmurny z deszczem wiszącym w powietrzu, poświęcony został w godzinach przedpołudniowych zwiedzeniu muzeum etnograficznego, będącego dopiero w zawiązku,

obejrzeniu osobliwości Pińska w szczególności zaś zabytków architektury kościelnej, oraz zwiedzeniu budującego się w obrębie miasta na Pinię drogowego mostu kratowego system Rechniewskiego.

O godzinie 12-ej przy deszczu, nastąpił odjazd statkiem „Jagiełło” Piną w dół rzeki. W jeździe tej oprócz inż. K. Cisło z Biura Projektu Meljoracji Polesia, który towarzyszył wycieczce stale od dnia pierwszego, wzięło udział paru inżynierów z Pińska wraz z żonami, przyczem znalazł się nawet na statku gramofon, co dozwoliło niektórym z uczestników popróbowania tańców na dosyć ograniczonym terenie statku.

Wycieczka dopłynęła do jeziora Horodyszczce, gdzie obejrzano stację wapometryczną założoną przez Biuro Projektów, oraz zwiedzono miejscowy kościół, noszący liczne ślady walk artyleryjskich na froncie wschodnim.

Niestety z powodu zbyt niskiego stanu wód niemożna byłojechać statkiem dalej w dół, aby, dojechawszy do połączenia ze Strumieniem, wrócić nim do Pińska. Musiano zatem wrócić tą samą drogą do Pińska.

Tutaj nastąpiło jeszcze obejrzenie portu wojennego oraz krótki przejazd statkiem w górę Piny.

W międzyczasie deszcz przestał padać i stan nieba pozwalał wróżyć o pięknej znów pogodzie na następny dzień wycieczki.

Trzeci i ostatni dzień t. j. 17 sierpnia br. zgromadził o 5 rano uczestników znów na statku, przyczem szczupłe grono wycieczki jeszcze zmalało, ponieważ parę osób pozostało w Pińsku. Jazda odbywała się Strumieniem w dół.

Po drodze pod Bereźcami nastąpił przystanek przy flotyli wojennej, odbywającej tutaj ćwiczenia, z obejrzeniem statków.

Strumieniem, przechodzącym dalej w Prypeć, dojechano w ten sposób do Mostów Wolańskich, gdzie też nastąpiło o godzinie 13-tej zakończenie wycieczki.

Uczestnicy przeszli stąd pieszo do pobliskiej stacji kolejowej Prypeć, skąd część odjechała w kierunku na Sarny, reszta zaś w stronę Łunińca.

Zauważyć należy, że naogół uczestnicy byli zadowoleni z wycieczki, podkreślając to niejednokrotnie w rozmowie: wróży to o powodzeniu dalszych wycieczek tego rodzaju, o ile warunki pozwola Stowarzyszeniu na ich urządzanie.

Na tem miejscu należy wyrazić specjalne podziękowanie Panu inż. K. Cisło, za zajęcie się przygotowaniem szczegółów programu wycieczki, służeńie uczestnikom wszelkimi wyjaśnieniami dotyczącym zakresu prac Biura Projektu na Polesiu, oraz za towarzyszenie wycieczce niestrudzenie przez cały czas jej trwania.

## Przyszłość gospodarstwa wodnego w Polsce.

PROF. DR. MAKSYMILJAN MATAKIEWICZ.

B. MINISTER ROBÓT PUBLICZNYCH.

Urządzając nasze Państwo powinniśmy dbać o to, aby nietylko utrzymać je w takim stanie, w jakim je odebraliśmy, ale aby w każ-

dej gałęzi gospodarstwa narodowego pokryć braki, usunąć niedomagania i stworzyć trwały postęp. Żadna gałąź gospodarstwa nie powinna tu być zapomniana, każdej należy się opieka i w każdej należy rozwinąć inicjatywę twórczą, zawsze jednak stosownie do jej ważności, potrzeby, pilności i opłacalności, a wreszcie stosowanie do rozporządzalnych środków.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę nasze gospodarstwo wodne, to musimy skonstatować, że w ciągu dwunastolecia niepodległości nie postąpiliśmy naprzód, ani, co ważniejsze, nie stworzyliśmy warunków trwałego rozwoju. W krajach nie zniszczonych wojną, a przedtem dobrze zagospodarowanych, taka przerwa miałaby mniejsze znaczenie — u nas, gdzie wszystko dopiero mamy zrobić, jest ona nad wyraz pożałowania godną. Co się tyczy gospodarstwa wodnego ochronnego, jak regulacji rzek dla ułatwienia odpływu, dla ochrony gruntów przed zrywaniem, zabudowania potoków górskich, robimy niezmiernie mało, tak, że obecne tempo rozciągnęłoby wykonanie potrzebnych robót na setki lat, a w kierunku gospodarstwa wodnego produkcyjnego, jak meljoracyj podstawowych, wyzyskanie sił wodnych, budowy dróg wodnych i t. p. nie zrobiliśmy prawie nic. Nie wystarczy powoływać się tu na nasze ubóstwo, nie jest ono głównym powodem tego zastoju. Nie słusznem byłoby również obwinianie o to rządu, który przecież wykonywa tylko „władzę pochodzącą od narodu“. Winy trzeba szukać w całym naszym społeczeństwie, które nie stara się czy nie umie przejść od dzisiejszej prowizoryczności lub tymczasowości w gospodarstwie społecznym, do gospodarki obliczonej na dłuższą metę, do gospodarki programowej, uporządkowanej. Że tak jest, dowodzi tego aż nadto wyraźnie przebieg obrad Sejmu, który zajęty wyłącznie sprawami bieżącymi, doraźnymi, nie zdobywa się na głębszą dyskusję gospodarczą.

O ile chodzi o gospodarstwo wodne, to w naszym społeczeństwie również niema jeszcze dla niego należytego zrozumienia. Zadania wykonania większych zamierzeń z zakresu robót wodnych są bardzo nieliczne i słabo motywowane i popierane. W roku 1930 odbył się w Warszawie na Zamku szereg zebrań dzielnicowych, z licznym udziałem osób przede wszystkim ze sfer rolniczych, dla których roboty wodne mogą mieć doniosłe znaczenie (zebranie reprezentantów województw południowych, Pomorza, województw Wileńskiego i Nowogródzkiego i i.). Otóż nikt nie wspomniał ani jednym słowem o drogach wodnych, nie mówiono zupełnie o regulacji rzek, wyjątkowo tylko reprezentanci województw Wileńskiego i Nowogródzkiego domagali się przeprowadzenia meljoracyj podstawowych.

Z obrad Sejmu i Senatu wymienić można tylko jedną sprawę, która silniej była popartą, t. j. sprawę zabudowania górskich potoków i regulacji Portu i Czeremoszu w południowo-wschodniej Małopolsce. Poza słabą (pod względem żądań) dyskusją w komisjach budżetowych, z których zresztą żaden dalej idący, programowy wniosek nie wpłynął na plenum, nic ważniejszego się nie stało. A przecież był już wniesiony przez Rząd projekt ustawy o regulacji Wisły, którym jednak nikt się nie zainteresował. Również i interwencje kół i stron interesowanych u Ministra Robót Publicznych, w sprawach dotyczących większych robót wodnych były w roku 1930 stosunkowo nieliczne, co dowodzi małego zainteresowania się

społeczeństwa temi robotami. Poza szeregiem spraw drobniejszych o lokalnym znaczeniu, wymienić można tylko niewiele ważniejszych, jak starania sfer przemysłowo-handlowych o połączenie portu na Saskiej Kępie z siecią kolei żelaznej, starania reprezentacji województw Wileńskiego i Nowogródzkiego o regulację pewnych wód, powiatów i gmin w sprawie regulacji Mleczy, wałów wiślanych, interwencja towarzystw żeglugowych w sprawie taryf kolejowych przy przewozie mieszanym i niewiele innych.

Tej obojętności nie można usprawiedliwić obecnym kryzysem gospodarczym, który właśnie powinien dać impuls do intensywnej i programowej pracy, — jest ona wywołana brakiem zdecydowanego i realnego programu, ten brak zaś jest w dużej mierze następstwem niezorganizowania się społeczeństwa w kierunku gospodarczym a przerostu jałowej polityki, z której nikt nie będzie tłusty.

Jeżeli wspomniałem powyżej o nielicznych interwencjach u rządu, dotyczących spraw gospodarstwa wodnego, to wcale nie miałem na celu wywoływania nadmiaru tych interwencji tak w chwili obecnego zastoju, jak i później, podałem ten fakt tylko na dowód braku zainteresowania się sprawami gospodarstwa wodnego. Przeciwnie, jestem zdania, że najsilniejszym czynnikiem w kierunku poparcia tych spraw powinna być w przyszłości inicjatywa prywatna zainteresowanych kół, która znajdzie przede wszystkim odgłos w samorządach wojewódzkich. Samorzady te, w których potrzeby gospodarstwa wodnego i doniosłość pewnych poczynań na polu budownictwa wodnego znajdują najszczerzą ocenę będą musiały poza inicjatywą, myśleć również o pokryciu kosztów, gdyż, jak poucza dotychczasowy rozwój stosunków w naszym Państwie, liczenie wyłącznie na budżet państwowy byłoby złudnym. Budżet ten podlega dużym wahaniom, były nawet nadzwyczajne kredyty, ale racjonalna gospodarka inwestycyjna, jeżeli nie może być zbyt intensywna, to przynajmniej musi być trwała, opierać się na stałych wpływach i nie może liczyć tylko na lata wyjątkowej konjunktury. Dalej pamiętać trzeba o tem, że stać nas tylko na inwestycje nie tylko potrzebne, ale i konieczne, a do oceny tego, zwłaszcza o ile chodzi o budownictwo wodne ochronne i meljoracje najważniejsze będą samorzady wojewódzkie. Słowem ludzkość powinna tylko żądać rzeczy niezbędnych i czuć konieczność ponoszenia na nie ofiar finansowych w miarę osiąganych korzyści — ciągłe liczenie na ogólne środki państwowe jest demoralizującym i złudnym i prowadzi jak dotąd do zaniedbania nawet najkonieczniejszych robót. Kto bliżej przypatrzył się naszym rzekom, ten wie, że w tysiącnych punktach nad nimi grożą ustawicznie katastrofy: w wielu wypadkach wiemy napewno, że pierwsza wielka woda zabierze część wsi z najlepszymi gruntami i domami, zniszczy drogi i mosty, że w miejscu gdzie kilkudziesięciotysięczny wydatek na budowę ochronne zaradziłby na szereg lat katastrofie — wykonanie tych robót się nie wykonuje, bo Państwo nie ma pieniędzy, a strony zainteresowane licząc na ogólne fundusze państwowe nie badają nawet własnych możliwości i nie organizują się w celu obrony swego dobra.

Podobnie z meljoracjami podstawowymi. Rozpoczęliśmy przygotowania do bardzo doniosłego dzieła — osuszenia bagien poleskich. Należy te zamierzenia jaknajusilniej poprzeć i jak najszybciej



posuwać naprzód, ale przy tem powinno się pamiętać, że takich Poleś, jakkolwiek na mniejszą skalę jest u nas bardzo wiele i jeżeli wielkiem Polesiem zajęło się Państwo, to zajęcie się mniejszemi Polesiami, stanowiącemi dziś rozległe mokradła, obszary wydmy piaszczystych i inne nieużytki, byłoby wdzięcznym polem dla samorządów wojewódzkich. Są to wszystko rzeczy pilne, z któremi nie można zwlekać. Biedzimy się z emigracją i myślimy o kolonizacji — jednak do kolonizacji mamy jeszcze dużo miejsca w kraju. Duży coroczny przyrost ludności w kraju powinien nas poruszyć z bezwładu i być bodźcem do intensywnej akcji i meljoracyjnej.

Wielkie zamierzenia z zakresu gospodarstwa wodnego, stanowiące interesy ogólnopolskie, muszą być w głównej części pokrywane z funduszy państwowych. Do tych robót należą przede wszystkim drogi wodne sztuczne, regulacja Wisły, regulacja innych rzek żeglownych, regulacja rzek spławnych, zabudowania potoków górskich, wielkie roboty osuszające, ochrona przed powodzią, wreszcie zapoczątkowanie wyzyskania sił wodnych w związku z elektryfikacją kraju. Koszta tych robót nawet w zakresie odpowiadającym tylko koniecznej potrzebie, trudno dziś ściśle określić, ale dla orientacji przyjmijmy, że trzeba by na nie 10 miliardów złotych w okresie 30-letnim, czyli rocznie 300 milionów złotych. Ta kwota wobec naszych dotychczasowych możliwości wyda nam się zbyt dużą i nieosiągalną, dlatego musimy podzielić nasze potrzeby na kategorie.

Przedewszystkiem sztuczne drogi wodne, co do których trzeba sobie uprzytomnić, że budowały je Państwa w okresach gospodarczego rozkwitu. Musimy również zwrócić uwagę na to, że najbliższy nasz sąsiad z zachodu, Czesi, zamożniejsi od nas, odkładają rozpoczęcie budowy tak ważnych dla nich kanałów Dunaj—Łaba i Dunaj—Odra na lat 12, a zadowolniają się narazie posuwaniem naprzód kanalizacją Wełtawy i Łaby, oraz rozbudową portów rzecznych. Wzorując się na tym przykładzie, oraz uwzględniając nasze możliwości, musimy się w dziale sztucznych dróg wodnych ograniczyć narazie tylko do dalszej budowy kanału Zagłębie — Kraków i ewentualnie Warta (Konin) — Gopło, natomiast przedewszystkiem forsować regulację Wisły, na której robi się dziś niezmiernie mało. Opierając się na cyfrach budżetu, projekcie i programie regulacji Wisły, opracowanym przez Ministerstwo Robót Publicznych, możemy przyjąć, że na wymienione tu roboty potrzebaby w najbliższym okresie rocznie po 40 milionów zł., a dodając do tego pewne kwoty choćby tylko na konieczne i pilne roboty na innych rzekach żeglownych i spławnych (7.5 milj. zł.), na fundusz meljoracyjny (17.5 milj. zł.), na inne roboty wodne, np. porty, dalej na studia (5 milj. zł.), otrzymuje się konieczną kwotę podstawowego budżetu wodnego 70 milionów złotych rocznie, która wprawdzie przekracza kwoty budżetowe z okresu 1927/8—30/31 o 30 milionów złotych, ale jest ta minimalną kwotą, która pozwoli zaspokoić najkonieczniejsze potrzeby i stworzyć postępek w naszym gospodarstwie wodnym. Że nie jest to kwota wygórowana stwierdza porównanie z Czechami, które stwarzają osobny fundusz wodno-gospodarczy, o wpływach 200 milionów Kč. i zamierzają skutecznie swe najważniejsze plany, oraz wybudować kanały Dunaj—Odra i Dunaj—Łaba w okresie 27-letnim.

Czy znajdzie się miejsce w budżecie państwowym na tę kwotę? Otóż musi się znaleźć i znajdzie się niezawodnie, o ile przy obecnym, przymusowym „czyszczeniu“ preliminarza wyrzuci się wszelkie pozycje zbędne i martwe, a w miarę poprawy stosunków gospodarczych i wzrostu kwoty preliminarza, podnosić się będzie tylko pozycje rzeczywiście wartościowe, współdziałające w podniesieniu gospodarstwa narodowego.

Czy potrzebne będzie u nas założenie osobnego funduszu wodno-gospodarczego, podobnie jak w Czechach? Otóż sądzę, że jeżeli wszystkie ważne potrzeby doznawać będą w przyszłości w Państwie równej opieki, to osobny fundusz wodny nie będzie potrzebny w razie jednak nierównomiernego ich popierania, pewne konieczne funkcje muszą się ratować przez wyodrębnienie. Dopiero przyszłość pokaże jak to będzie. W zasadzie osobne fundusze pod względem przejrzystości budżetu może nie są urządzeniem najlepszym.

Co się tyczy wybudowania zakładów o sile wodnej, które w zasadzie powinny należeć do inicjatywy prywatnej, to jednak w obecnym stadium sprawy i w obecnych warunkach Państwo powinno tę rzecz zapoczątkować i poprzeć tak materialnie jak i moralnie. Na te wydatki jednak trudno będzie znaleźć miejsce w normalnym preliminarzu państwowym, lecz trzeba będzie wykorzystać sposobności nadzwyczajne, jak pożyczki państwowe, nadwyżki skarbowe, etc. Zresztą pewne duże wydatki nadzwyczajne Państwa jak wydatki związane z budową portu w Gdyni, fabryki w Mościcach już się kończą, względnie zmniejszają, tak, że można będzie przejść do poparcia z tych nadzwyczajnych wpływów państwowych wyzyskanie sił wodnych w łączności z elektryfikacją kraju, a w pierwszej linii do wybudowania Rożnowa i ukończenia Porąbki. Dalej jest jeden smutny dział budżetu, który tu z wielką korzyścią będzie mógł być wyzyskany, rubryka „zasiłków dla bezrobotnych“ grubo przekraczająca powyższe żądania na roboty wodne, a będąca powodem, nie tylko marnowania pieniędzy, ale i pracy ludzkiej.

W zasadzie jednak tak całe nasze gospodarstwo narodowe jak i gospodarstwo wodne, powinno być oparte na realnym i nie przesadnym programie dostosowanym do naszych możliwości, wpływów skarbowych i słuszych świadczeń stron interesowanych. Wprawdzie programów mieliśmy już dużo, ale zawierały one tylko żądania i wymagania a nie zajmowały się pokryciem. Taki program nie może powstać wolą tylko jednego resortu, lecz musi być owocem zgodnej współpracy rządu, ciała ustawodawczych i reprezentacji i samorządowych. Dziś z powodu niewystarczającej ochrony przed niszczącymi siłami wody ponosimy ciągle straty w naszym majątku narodowym, a z powodu zbyt małych wkładów w gospodarstwo produkcyjne postępujemy naprzód, nie zwiększamy dochodów.

Podstawą wszelkiej organizacji gospodarczej jest jednak stworzenie należytej i trwałej organizacji wewnętrznej Państwa i to jest w tej chwili sprawą najdonioślejszą i najważniejszą.

## ODEZWA

Zarząd Stowarzyszenia Członków Kongresów Gospodarki Wodnej w Polsce, zwraca się z apelem do Wszystkich osób i instytucyj interesujących się rozwojem gospodarki wodnej w Polsce, do zgłoszenia się w poczet członków Stowarzyszenia. Stan gospodarki wodnej w Polsce jest zbyt dobrze znany, ażeby potrzebował szerszego uzasadnienia. W myśl § 5 statutu do gospodarki wodnej zaliczono: drogi wodne i porty, żeglugę morską i śródlądową, wyzyskanie sił wodnych, regulację rzek, ochronę przed powodzią, regulację odpływów, melorację rzek, zaopatrzenia w wodę, kanalizację, oczyszczania ścieków, balneotechnikę i t. p.

Do rozwoju i polepszenia gospodarki wodnej zdąża Stowarzyszenie w myśl § 6 Statutu zapomocą:

- a) Urządzania Kongresów Gospodarki Wodnej, na których omawiane mają być sprawy, obchodzące całokształt lub znaczny odłam gospodarki wodnej, a które odbywały się w odstępach czasu 3-5 lat w różnych punktach kraju.
- b) Zwoływania w razie potrzeby Konferencji częściowej dla szczegółowego omawiania spraw związanych z poszczególnymi gałęziami gospodarki wodnej.
- c) Urządzania w czasie trwania Kongresu względnie Konferencji, lub też niezależnie od nich, pokazów, wystaw i wycieczek związanych treścią z gospodarką wodną.
- d) Wydawnictw luźnych lub periodycznych prac kongresowych, jako też badań i prac członków Stowarzyszenia odnoszących się do gospodarki wodnej.
- e) Współpracy z innymi pokrewnymi instytucjami i udziału w pokrewnych instytucjach międzynarodowych.

Członkiem zwyczajnym w myśl § 10 Statutu może być osoba fizyczna lub prawna będąca w bezpośredniej lub pośredniej styczności z którąkolwiek z gałęzi gospodarki wodnej, przyjęta przez Zarząd na wniosek 2 członków zwyczajnych. Opłata członkowska wynosi 6 zł. od osób fizycznych, zaś 50 zł. od osób prawnych. Ponadto osoby interesujące się sprawami Stowarzyszenia, mogą zapisywać się zwykłą deklaracją na członków wspierających, opłacających rocznie 30 zł. składki od osób fizycznych, zaś 300 zł. od osób prawnych.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Stowarzyszenia w Warszawie ulica Jasna 10 I. piętro.

Składki wpłacać należy na konto czekowe P. K. O. Nr. 24.390.—

Deklarację chęci przystąpienia do Stowarzyszenia, należy zaopatrzyć podpisem 2 członków Stowarzyszenia, lub też powołać się na nazwisko 2 członków mieszkających w Warszawie. ZARZĄD

**Pamiętnik 1 go Polskiego Zjazdu Hydrotechnicznego z r. 1929**, zawierający 39 referatów, przebieg Zjazdu, protokoły posiedzeń plenarnych i sekcyjnych, uchwały i rezolucje oraz statystykę uczestników, razem około 48 arkuszy druku, jest do nabycia w biurze Stowarzyszenia — Warszawa, ul. Jasna 10. I. p. (Dyr. dróg wodnych) za cenę 12 zł.

- P** 1926 662,2:338(438)  
**B** Przegł. Techn. Nr. 14  
**T** HEMPEL ST. dr. Produkcja materiałów wybuchowych w Polsce. 770 sl.
- P** 1926 662,76  
**B** Przegł. Techn. Nr. 12 i 14  
**T** Gazownie w Polsce. 1680 sl.+10 rys.
- P** 1926 386(438)  
**B** Przegł. Techn. Nr. 15  
**T** EBERHARDT inż. Polskie koleje państwowe w r. 1925. 960 sl.
- P** 1926 624.04+539.4  
**B** Przegł. Techn. Nr. 15  
**T** W sprawie nowego wzoru na wybočenje niesprężyste (listy do redakcji). 1260 sl.
- P** 1926 621.43  
**B** Przegł. Techn. Nr. 15 i 16  
**T** TICHY JAN inż. Paryż. Środki przeciwdetonacyjne i ich znaczenie 2800 sl.+1 rys.+1 tabl.
- P** 1926 621.01+621.81  
**B** Przegł. Techn. Nr. 19  
**T** GANS SAMUEL inż. Obliczanie kół pasowych przy pomocy wykresów. 540 sl.+5 rys.
- P** 1926 386  
**B** Przegł. Techn. Nr. 16 i 19  
**T** WĄTOREK KAROL prof. Pol. Lwów. Rys historyczny rozwoju budowy kolei. 3500 sl.+1 tabl.
- P** 1926 624.04+531.25  
**B** Przegł. Techn. Nr. 16  
**T** EICHLER A. Wykres do wyznaczania profilów kształtowników. 150 sl.+1 rys.
- P** 1926 621.9:338(438)  
**B** Przegł. Techn. Nr. 17,19 i 20-21  
**T** PIOTROWSKI JAN inż. Przemysł obrabiarkowy w Polsce w r. 1925, 900 sl.
- P** 1926 669:620,1  
**B** Przegł. Techn. Nr. 17,19 i 20-21  
**T** CZOCHRALSKI J. inż. nac. Gospodarka techniczna w przemyśle metalowym i tej rozwój naukowo-techniczny w ostatnich latach. 5.690 sl.+35 rys.+1 tabl. latach
- P** 1926 624.04+531.25+693.55  
**B** Przegł. Techn. Nr. 29-32  
**T** PASZKOWSKI WACŁAW inż. prof. Pol. Warsz. Wykresy do wyznaczania naprężeń w belkach żelbetowych 700 sl.+5 wykresów.
- P** 1926 386 (439)+656.62  
**B** Przegł. Techn. Nr. 29-32  
**T** L. B. inż. Wisła czy kanały? 700 sl.
- P** 1926 625.77  
**B** Przegł. Techn. Nr. 29-32  
**T** P. T. inż. W sprawie zażrzwienia dróg. 800 sl.
- P** 1926 621.91  
**B** Przegł. Techn. Nr. 33-44  
**T** CEGLIŃSKI S. (z Laboratorium Obróbki Metali Pol. Warsz.) Rejestracja oporów frezowania. 1020 sl.+8 rys.
- P** 1926 621 (068)  
**B** Przegł. Techn. Nr. 33-34  
**T** Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki. 1400 sl.+25 rys.+2 rys.
- P** 1926 621.9:338(438)  
**B** Przegł. Techn. Nr. 33-34  
**T** Tow. Akc. Fabryki Transmisji, Maszyn i Odlewni żelaza, J. John w Łodzi. 360 sl.+10 rys.
- P** 1926 621.9:338(438)  
**B** Przegł. Techn. Nr. 33-34  
**T** GRUSZCZYŃSKI IGN. inż. Zagadnienie organizacyjne polskiego przemysłu obrabiarkowego. 250 sl.+4 rys.
- P** 1926 621.9:338(438)  
**B** Przegł. Techn. Nr. 33-34  
**T** Zakłady Mechaniczne Rohn, Zieliński i S-ka w Warszawie. 100 sl.+1 rys.
- P** 1926 621.9:338(438)  
**B** Przegł. Techn. Nr. 33-34  
**T** Wytwórnia wiertel Huty Balldona Sp. Akc. w Katowicach. 300 sl.+4 rys.
- P** 1926 621.9:338(438)  
**B** Przegł. Techn. Nr. 33-34  
**T** Zakłady „Pocisk” Sp. Akc. w Warszawie. 320 sl.+8 rys.
- P** 1926 621.9:338(438)  
**B** Przegł. Techn. Nr. 33-34  
**T** Tow. Akc. W. Fitzner i K. Gamper w Soanowcu. 210 sl.+11 rys.
- P** 1926 621.9:338(438)  
**B** Przegł. Techn. Nr. 33-34.  
**T** Fabryka obrabiarek „Pionier”. 280 sl.+2 rys.
- P** 1926 621.9:338(438)  
**B** Przegł. Techn. Nr. 33-34.  
**T** Wytwórnia Mechaniczna „Ludwik Geyer” Sp. Akc. Łódź. 300 sl.+23 rys.
- P** 1926 621.9:338(438)  
**B** Przegł. Techn. Nr. 33-34.  
**T** Fabr. maszyn i odlewni Waldemar Krusche i S-ka. Pabjanice. 100 sl.+1 rys.
- P** 1926 621.9:338(438)  
**B** Przegł. Techn. Nr. 33-34.  
**T** Zbikowskie Zakłady Stalowe „Hossyb” Sp. akc. 140 sl.+1 rys.

# „TECHNIK”

Dwutygodnik poświęcony sprawom

Redakcja i Administracja:

Katowice, Ligonia 30, II p.  
tel. 30-90 P. K. O. Nr. 305.249.

Prenumerata roczna zł. 12,  
półroczna zł. 6, kwartalna zł. 3.

Numer pojedynczy 50 gr.

górnictwa,

hutnictwa,

przemysłu

i budownictwa.

## KATALOG

KSIAŻEK, CZASOPISM  
I ODDZIELNYCH  
BROSZUR z DZIEDZINY

## „POLSKIEJ TECHNIKI”

WYDANYCH OD ROKU 1918 DO 31 GRUDNIA 1928

UKAZAŁ SIĘ  
Z DRUKU NAKŁADEM  
Z W I A Z K U  
POLSKICH ZRZESZ.  
TECHNICZNYCH

---

---

**WYSZEDŁ Z DRUKU  
SPIS CZŁONKÓW**

**STOWARZYSZEŃ  
TECHNICZNYCH  
NALEŻĄCYCH**

**DO ZWIĄZKU POLSKICH  
ZRZESZEŃ TECHNICZNYCH**

**CZŁONKOWIE ZRZESZONYCH TOWARZ.**

**NABYWAĆ MOGĄ  
W KANCELARJI**

**ZWIĄZKU**

**W CENIE 10 ZŁ.**

**Za przesyłkę dolicza się 1 zł.**

**CENA KSIĘGARNI 25 ZŁOTYCH**

---

---